

POSTAĆ: ELFABA i FIJERO

(FIJERO wpatruje się w jej twarz.)

FIJERO

Co się dzieje?

ELFABA

(nie jest w stanie na niego spojrzeć)

Chciałabym być piękna. Dla ciebie.

FIJERO

Elfabo...

ELFABA

Nie mów mi, że jestem piękna. Nie musisz mnie okłamywać.

FIJERO

To nie jest kłamstwo. To po prostu... inny punkt widzenia.

(ONA nagle wrywa się z jego ramion.)

Ty i Glinda pogodźcie się i pewnego dnia...

(ONA odwraca się do niego. Jest bardzo zaniepokojona.)

ELFABA

Ćśśś. Posłuchaj. Słyszysz?

(OBOJE słuchają: to COŚ W RODZAJU WYCIA Z ODDALI.)

To brzmi tak jakby... ktoś bardzo cierpiał.

FIJERO

To tylko wiatr.

(ELFABA odwraca się do niego.)

ELFABA

Mojej siostrze grozi niebezpieczeństwo.

FIJERO

Co? Skąd wiesz?

ELFABA

Nie wiem. Ale czuję to.

(Nagle ELFABA wydaje OKRZYK STRACHU...)

FIJERO

Elfabo!

(podbiega do niej)

Co się stało?

(ELFABA cofa się przerażona, wskazując na...)

ELFABA

Tam! Nie widzisz?

FIJERO

Nie! Co miałbym widzieć?

ELFABA

(wpatrzona)

To nie ma sensu... Widzę... dom, ale... on leci, gdzieś wysoko, pod chmurami...

(odwraca się do FIJERA)

Muszę pędzić do Nessy.

(zaczyna zbierać swoje rzeczy)

FIJERO

Idę z tobą.

ELFABA

Nie! Nie możesz, to zbyt niebezpieczne...

(ON jej przerywa.)

FIJERO

Posłuchaj. Moja rodzina ma zamek w Kiamo Ko. Tam nigdy nikogo nie ma – oprócz wartowników, którzy go pilnują. Nigdy tam nie mieszkaliśmy.

ELFABA

A gdzie mieszkacie?

FIJERO

W innym zamku.

ELFABA

(trochę przytłoczona)

Aha... No, tak.

FIJERO

To idealna kryjówka: tunele, sekretne przejścia... będziesz tam bezpieczna.

(ELFABA zbiera się do odejścia – potem zatrzymuje się – odwraca się...)

ELFABA

Zobaczymy się jeszcze. Prawda?

FJERO

Zawsze będziemy razem. Potrafisz zobaczyć domy latające pod chmurami, a nie widzisz naszej przyszłości?

(ELFABA uśmiecha się, a w oddali narasta wściekły ODGŁOS WICHRU.)

TEATR
MUZYCZNY
ROMA

NIE
KOPIOWAĆ